

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 34.

w Sobotę dnia 26. Kwietnia Roku 1800.

z Paryża d. 9. Kwiet.

Pierwszy Konsul udarował sierżanta Morina bronią honorową z tej przyczyny, iż dał swój trzos na ofiarę dla szpitalu Antwerpskiego, któremu brakowało pieniędzy do opatrywania ranionych w Hollandyi żołnierzy. Podobną broń ofiarował kapralowi Boneis za męstwo okazane przeciw Szuanom pod Grand-Chamy.

Podług doniesień z Wiednia, Cesarz nie jest tak niebezpiecznie chory, iak pisma publiczne rozgłosily.

Wypis z listu pewnego emigranta pisanego do iednego z iego przyjaciół mieszkającego w Lizbonie.

„Promyk nadziei zabiysnął już był w naszych duszach, powiększając się codziennie. Podchlebiałem sobie, iż pomoc naszych potężnych i wspaniałych przyjaciół, oraz życzenie naszych współobywatelów doprowadzą nas wkrótce do tego momentu, w którymbyśmy mogli znaleźć to, cośmy utracili. Zostawaliśmy długo w wątpliwości i niepewności; aż nakoniec upadła załona. Interes szczególny, machiawelskie fraszne, chytrość zezarzały i obrzydły polityki zniszczyły znowu nasze nadzieje.”

„Obawa fluszka pokoju oddzielnego, a może i przewrotność pewnych sprzymierzeńców, chęć niepracowania tylko dla swego interesu, i pragnienie zadosyć uczynienia swej dawniej niechęci przeciwko wspaniałemu domowi, oto jest wszystko, co nakłoniło Imperatora Pawła, którego szczerości i czu-

łości wyrazić nawet piorem nie można, do cofnienia swych wojsk. Zezwolił na ofiary pieniężne i posiłki wojskowe; ale to chciał uczynić iedynie dla dobra i spokoyności Europy oraz społeczeństwa całego. Monarcha ten wzniósł się nad okoliczności, i przenikniony jest prawdziwemi prawidłami społeczeństwa; ale coż to znaczy, kiedy nie może odmienić serc, i kiedy opatrność zdaie się chcieć tego, aby nasze plany ieszcze raz zniszczone były?”

„Anglicy widząc cofających się nieodzwrotnie Moskalow, chcieli przyjąć na swój żołd za zezwoleniem Imperatora rosyjskiego korpus Kondusza; ale Paweł będąc oycem wszystkich wiernych poddanych, nie widział w tym nic pożytecznego, i wyprawił nie dawno kuryera, dla zobowiązania Xiążęcia Kondusza, aby powrócił do iego Państw, zapewniwszy iego korpusowi ten sam żołd, który brał. Nie chce on, aby się iego poddani bili za sprawę, która nie jest naszą, i powiedział, iżby wyrzucał sobie na oczy krew ostatniego z swoich poddanych, któraby była wylana nie dla sprawy sprawiedliwości i ludzkości. Nowina ta, przenikając nas uszanowaniem i wdzięcznością ku Imperatorowi, przycisnęła nas naywiększym smutkiem, zniszczyła resztę naszych nadziei, i prowadzi nas do kraiu; (*) którego obyczaj-

(*) Wiadomo jest, iż korpus Kondusza przeszedł poźniej w służbę angielską na

ie, zwyczaj i charakter mieszkańców nie mają nic powabnego dla nas."

„Panowie malkontenci, żydzi nader łakomi i pobłażani przez urzędników rządowych, lud nieoświecony i grubiański; oto jest skład ludności iego. Miała puste, których handel znajduje się cały w ręku żydów, wielki podobne bardzo do chatowniewolniczych Negrow, wyjąwszy ieden albo 2 złe dwory, które nie zdadne są i na dom dzierżawcy, oto są mieszkania tego kraju. Wyłączyć należy mieszkania wielkich panów, którzy lepij mieszkaia, i piękniey mają wymeblowane domy dla tego, że odprawiali wojaże. Ale za to wielki i powszechny jest u nich zbytek w koniach, lokalach, odzieniach, modach, lecz bardzo mało wygod życia. Oprócz chleba i mięsa, wszystko tu jest drogo, wina fałszowane, złe wody i niedobre likiery. Ziemia jest bardzo zyzna, ale mało ma spławow. Większa część ich zboża, idzie Wisłą do Gdańska; klima jest dosyć piękne, lecz zima nader ostra, a lato nader gorące; także rośnienie roślin jest nadzwyczajnie mocne i prędkie.” . . .

z Paryża d. 11. Kwiet.

Generał Berthier wyjechał już tu żąd dla odebrania kommandy nad armią rezerwową pod Dijon. Onegdaj był z pożegnaniem u pierwszego Konsula. Jedzie najprzod do Strażburga i Bazylei dla rozmowienia się z generałem Moreau względem obrotów wojennych armii reńskiej. Generał Murad udaie się także do Dijon i kommanderować będzie kawalerią. Generał Berthier odprawiał kampanie w 4 częściach świata. Służył najprzod w amerykańskiej wojnie a potem we Włoszech, w Egypcie, Afryce, Azji i puścynach Syryjskich. Do okolicy Dijon przemaszerowała druga kolumna armii rezerwowej składająca się z 11600 ludzi.

Zagraniczni ministrowie, którzy w tych

dniach mieli audyencyą u Konsula Buonaparte, prezentowani byli także Konsulowi Buonaparte.

Słychać, iż generał Brüne kommanderować będzie prawem ikrzydłem armii rezerwowej, którey główna kwatera zapewne gdzieindziej z Dijon przeniesiona będzie.

Minister wewnątrznych interesów donosił teatrom, aby żadney komedyi i opery bez iego zezwolenia nie grały. „Korzyść narodu, obyczaje i gust (mowi on) pociągają za sobą konieczność tego środka.”

Z przyczyny wielu pogłosek o śpisku, oświadczył Buonaparte, co następuje: „Jest to rzecz osobliwa, iż od 10 lat rządu następujące ieden po drugim we Francyi ustawicznie mówiły o śpiskach, a żaden człowiek nie wierzył im; teraz zaś rząd nie wie nic o żadnym śpisku, a każdy iednakowo domyśla się iakiegoś śpisku.” — Gazeta francuzka mowi: „Partye czołgają się, ludzie idą swoim krokiem, a rząd kieruje styrem swoim.” — Dziennik Paryzki dodaie: „Cały wypadek terażniejszych pogłosek jest, iż zakazano 3 dzienniki, aresztowano 4 osoby, obywatele są zupełnie spokojnemi, a pierwszy Konsul chodzi pieszo i bez towarzysztwa na każdą komedyą.” — Bywszy redaktor był także zakazany, lecz teraz wychodzi znowu na widok publiczny.

Oprócz Arcy-Xiążęcia Karola, wszyscy hrabia Cesarza kommanderują armiami. Ferdynand kommanderować będzie dywizją armii reńskiej. Palatyn Węgierski mianowany jest naczelnikiem armii rezerwowej we Włoszech, a Arcy-Xiąże Jan naczelnikiem armii rezerwowej nad Renem.

Z Urbinu donoszą, co następuje: „Porównyując los okropny rozmaitych prowincyj Włoskich z naszym, dziękować musimy Opatrzności, iż do naszego Xięstwa zeszła Turkow, których samo imie zwykło było dawniej przerażać strachem. Basza

ich naczelnik zachowuje jak najsurowszą karność, nie zapominając, iż się znajduje w kraju przyjacielskim. Nie idzie za przykładem Austriaków, Neapolitanów, i Moskalów, i nie popełnia, jak oni, zbrodniów i rabunków, pod pozorem karania Jakubników. Szanuje także wolność osób, i nie aresztuje nikogo za zdania polityczne."

z Włoch d. 30. Marca.

Armia austriacka maszeruje prosto przez doliny Bormida do Savony, gdzie blisko 50,000 Francuzów stoi. Austriacy przewyższają ich w liczbie połową. Wyglądamy co moment ważnej batalii, która zapewne udecyduje los Genui.

Generał Brentano był w niebezpieczeństwie dostania się w niewolę Francuzów pod Garrezio, gdy rekognoskował tamtejszą okolicę, lecz przez przytemność swoją uszedł niewoli.

Kardynał Ruffo oczekuje z Palermo od Króla Neapolitańskiego pozwolenia, aby się mógł udać do Petersburga dla podziękowania Imperatorowi rosyjskiemu za odebrane łaski.

z Włoch d. 6. Kwietnia.

Przy kończeszłego miesiąca spodziewano się w Neapolu 4000 Moskalów. Rząd neapolitański stara się usilnie swoją potęgę lądową zniszczoną przez rewolucyą wznieść z ich popiołów. Nie dawno posłano znowu do Malty 300 neapolitańskich oficerów z liczby tych, którzy się przyłożyli do rewolucyi, i którym Król darował winę pod tym warunkiem, aby jako prości żołnierze przy oblężeniu Malty służyli.

z Wenecyi d. 4. Kwietnia.

Dnia 26. Marca wyjechał Ojciec Ś. pierwszy raz z wyspy St. Giorgio dla odwiedzenia klasztoru Benedyktynów w Murano. Wszyscy zakonnicy udali się wśród niezmierny liczby ludu na brzeg dla powitania Ojca Ś. przy wyśladaniu z gondeli.

Przy rozpoczęciu Konsystorza miał nowy Papież mowę do Kardynałów, którą całą umieszczemy w przyszłej gazecie; dziś kładziemy tym czasem jej początkową ośnowę:

„Drżączka nas przenika, gdy pomyślimy o obowiązkach najwyższej głowy Kościoła, zwłaszcza przy terażniejszej tak wielkiej nieobyczajności ludzi, przy zaparciu się wszelkich bołkich i ludzkich praw, przy wielkiej wzgardzie chęży, i przy niniejszej niewoli Kościoła. A jednakowoż rozumieliście, że wśród tak wielkich wszędzie pieniących się burzów, będziemy mogli kierować łódką Piotra, i znosić ciężar, któryby nawet dla samych Aniołów do znoszenia był okropnym? Mielicie najroztropniejszych mężów do powierzenia im kościoła wśród terażniejszych burzliwych niebezpieczeństw; czemuż oddaliście go jednemu z niedoświadczonych? Lecz wyznamy wiernie nie dla honoru wprawdzie naszego, ale dla honoru Boga: iż Bóg był z wami w waszych najświętszych sercach, i my a nie kto inny przez was obranymi być musieliśmy. Czemu? bo jeżeli w waszych oczach zdawaliśmy się być słabemi, to w oczach Boga zdawaliśmy się jednak nie równie słabszemi, ponieważ Bóg w rządzie swego kościoła używał zawsze rady słabych, dla zawłtydzenia pychy mocniejszych. Im słabsze są środki, których używa, tym bardziej przekonywamy się podług nauki Chrystusa, iż Kościół swoje ma korzenie w Niebie, i że Bóg wszędzie go broni. Przypomniycie tylko sobie o początku Kościoła. . . .

Dnia 1. t. m. oddał Pius VII. wizytę Arcy-Xiężniczce Maryi Annie w klasztorze St. Lorenzo. Wszystkie zakonnice przypuszczone były do ucałowania jego nogi. Arcy-Xiężniczka chce założyć fundacyą edukacyiną w Wenecyi lub Padwie.

Od brzegów Renu d. 15. Kwiet.

W Manheimie powstała znowu dnia

10. wieczorem wielka trwoga, ponieważ Francuzi zataczali znowu swoje armaty, lecz z strony cesarskiej rozpoczęto z niemi negocyacyą.

Generał Moreau pozwolił wywieść z Francyi bez wszelkiej opłaty 400 miechow zboża dla armii szwajcarskiej.

Nowy Papież otrzymał od Cesarza niemieckiego bardzo przyziścielski list i 30,000 dukatów.

Od brzegow Niddy d. 1. Kwiet.

Listy przychodzące z głównych miast niemieckich nie przestają mówić o pokoju, lecz wszystkie zawierają w sobie doniesienia o przysposobieniach wojennych czynionych przez potencye sprzymierzone z największym pośpiechem. W Wiedniu przysposobienia te tak są czynne, iak nigdy nie były, z tym wszystkiem rozumiemy, iż będą niepotrzebne, ponieważ pokoy zdaie się być bliżkim.

„To samo się rozumie i o armiach. Pogłofki pokoju przybywające z Paryża i Wiednia krążą między namiotami, i czynią żołnierza obciętym bez otrzymania iego ufności. Jakże moglibyśmy wierzyć tym szczęśliwym nowinom, kiedy armie austriackie w zupełnym są poruszeniu, kiedy woyska francuzkie wzmocnione, opatrzone żywnością i żołdem, ożywione i zachęczone przez uśłowania baczne nowego rządu starającego się zaradzić ich potrzebom, zdaia się być niecierpliwemi na przewłokę ostatnich negocyacyow, i pałają gorliwością, aby ie zakończyć mogły prętko przez zwycięstwo?”

„Niech mówią o pokoju w miastach, obozy nie są iednak wyobrażeniem iego: Austriacy sposobią się zacząć obroty wojenne przez iakiś wielki cios; zdaia się mieć chęć otworzyć teatr wojny w Alsacyi i nad niższym Renem: wielka część woysk maszeruje w tym momencie ku ostatniemu prze-

znaczeniu, i mają rozłożyć się nad brzegami Menu i naszey rzeki Niddy, dokąd zgromadzaia się także wszystkie milicye niemieckie. Generał Sztarray komendantem jest tey armii. Zdaie się, iż chce przedsięwziąć oblężenie fortecy Moguncyi. Generałowie francuzcy przewiduiąc ten zamiar, chwycą się wszelkich środków ostrożności; oprócz tego twierdza ta znajduie się w iak najlepszym stanie obrony. Także pracuią bez przesłanku około wzmocnienia fortecy Erenbreitstein, Düsseldorf i obozu oszańcowanego pod Oberbilik.”

z Wiednia d. 16. Kwiet.

(Zdarzenia wojenne.)

Gdy trwające przez długi czas we Włoszech niepogody od początku tego miesiąca odmieniły się, i nastąpiła pora roku przyjaźniejsza obrotom wojennym, przeto komenderuiący we Włoszech generał Melas postanowił wkroczyć z swoją armią do brzegow genueńskich, i ściągnął tym końcem większą część iey pod Aqui, zkąd podług dalszych raportow dnia 5. pomknął się do Carcare, Malere, Cadibona i Monte Acicta. Przeto spodziewać się należy wkrótce ważnych wojennych doniesień.

Rozruchy w Rumelii i pustoszenie kraju tureckiego przez chordy rozbojników trwają ciągle.

Podług ostatnich wiadomości z Moldawii zagaściła się, mianowicie w stolicy tego Xięstwa, epidemiczna febra katarowa przyprawiająca bardzo wiele ludzi o śmierć.

z Londynu d. 9. Kwiet.

Zeszłego Piątku mówił Xiążę Clarence, syn królewski, w izbie wyższej przeciw bilowi, przez który żenienie się odwodziciela cudzych żon z rozwiedzoną żoną zakazane być ma. Mniemał, iż takowy zakaz zamiast umnieyszenia, powiększyłby ieszcze liczbę rozwodow. Teraz chroni

się wielu cudzołóstwa, ponieważby dla samego honoru żenić się musieli z tą, którą przez swoy występki odmówili; ale terazniejszy bil uwolnił ich od tego obowiązku; lecz co mówię, owszem bydlę może, iż niewiały poświęcające swą sławę, mogą się wdawać nieprzystojnie z meszczyzną w stosunki przyjaźni, nie dla tego, iżby go kochały, lecz dla tego, aby się rozwieść z swym mężem i poyść za trzeciego prawdziwego kochanka.

„Rozumiem, iż politycy powinni by uważać człowieka tak, jakim właściwie jest, i miarkować podług tego swoje urządzenie. A coż stanie się z cudzołożnicą? żadna kara nie zdawałaby mi się być w stanie przytłumić zbrodni, którąby przez opinią świata nie była ochyłą piętnowana.”

„I ztąd to pochodzą tak liczne dyzerce między wojskiem lądowym i morskim, tak fałszywe wyobrażenia względem grzeczności pierwszej płci ku drugiej. Lękam się, aby powiększenie praw przepisujących kary na cudzołóstwo nie stało się nic nieznaną tamą.”

Po nim zabrał głos Biskup Londyński, i rzekł:

„Cudzołóstwo tak się zagęściło w stanach wyższych, iż przynajmniej tym bilem starać się należy zapobiedz mu.”

Biskup Durhamski dodał: „Bil ten dla tego jest koniecznym, bo podczas panowania terazniejszego Króla 98 zaszło rozwodów, gdy tym czasem w całym przeszłym wieku nie więcej, jak 30 było procesów rozwodowych. Wspomniony Biskup wychwalał w swej mowie przy tej okoliczności domową cnotę królewskiej familii, nadmienając, jak głęboko obyczajność w tej mierze między nami upadła, kiedy tak wspaniała przykład żadnego nie czyni wrażenia.”

Lord Auckland przytoczył urzędowy raport z Franeyi, podług którego 20,000 rozwodów w tym kraju zaszło, sławszy się

przyczyną wielkiego nieszczęścia. Jeżeliby więc terazniejszy bil nie utrzymał się, tak by było i u nas.

Biskup z Rochesteru dowiódł z historyi, iż cudzołóstwo u najeudobniejszych narodów wielkim zawsze było występkiem. Xiążę Clarence zabrał powtórny głos, i powiedział: „iż bil niniejszy jest antyarystokratycznym, ponieważ zmierza szczególniej do wyższych stanów, które przezeń wyflawione by były na pośmiewisko, a w oczach ludu na wzgardę.”

Lord Kanclerz oświadczył się za bilem, i rzekł: „Co w tej mierze powiedziano, ma na sobie cechę bardziej niemieckiej niż francuskiej szkoły, co jest tym bardziej niebezpieczniejszym, bo w gruncie jest ukryta trucizna. Przytoczone dowody zdaniałyby godną kochania płęć słabą przeciw surowości honoru oraz cnoty, i zdaniejsze by były do komedyi, niż do szanownego ciała prawodawczego. — Nakoniec pozwolono przez większość głosów na powtórne przeczytanie bilu.”

z Konstantynopola d. 10. Marca.

Przy dworze i w publiczności trwa jeszcze radość z przyczyny odzyskania Egiptu. Przysposobienia wojenne nie ustają jednak. W Konstantynopolu i okolicach jego pełno zgromadziło się wojsk, które do Egiptu udać się mają. Zamiar Porty ściągą się szczególniej do urządzenia Egiptu nowym sposobem i nadania mu gubernatorów, na których wierność mogłaby się spuścić. Ponieważ nieposłuszni Baszowie i Bejowie wiele na tym urządzeniu tracą, przeto starają się wszczynać niespokojność i zgromadzać stronników, jak już nam o Bejach Ibrachimie i Muradzie donoszą; więc potężna wojskowa potrzeba jest w Egipcie. Nowa flota przeznaczona do Egiptu kommanderowaną będzie przez samego kapitana Baszę, i składa się z 11 wielkich li,

niowych okrętów, 6 fregat, 2 korwet i wielu transportowych okrętów.

Doczytuujemy się z korespondencji między generałem Kleber i Sidneiem Schmidtem poprzedzającej kapitulację Francuzów, iż ta szczególnie za pośrednictwem Sidneia Schmidta do skutku przyszła. Wiedney nocy oświadcza Kleber, iż ponieważ opanowanie Egiptu główną jest przyczyną wznieconey w Europie wojny, przeto oddanie tej prowincyi uważa iako krok do powszechnego pokoju, do którego tym łatwiej się skłania, gdyż zawsze zamiarem było rządu francuzkiego oddać Egipt Porcie. Wystawia Sidneiowi, iż przez oddanie Egiptu Anglia wolna będzie od wszelkiej obawy względem wschodnich Indyów, i oddalona będzie każda idea, iakoby miała Francya nowe polityczne systema, którego skutkiem ma być zniszczenie otomańskiego Państwa i handlu angielskiego na wschodzie. Kleber ofiarował się więc oddać Egipt pod tym warunkiem, aby stosunki między Francją i Portą przywrócone były do tego stanu, w jakim się przed wojną znajdowały.

Sidney Schmidt zezwala na to w odpowiedzi; z tym jednak dodatkiem, iż dla niedostatku pełnomocnictwa nie może być jeszcze zawarty żaden finalny traktat pokoju; nakoniec zapewnia, iż dla tego postępu każdy winien będzie wdzięczność umiarkowaniu generała Kleber i jego armii.

Rozmaite Wiadomości.

Wiadomość o śmierci Xiążęcia Włoskiego Suwarowa nie potwierdza się. Według doniesień z Litwy, zawierających się w gazecie Berlińskiej, Xiąże Suwarow przybył nadspodziewanie d. 8. t. m. do Grodna, gdzie zabawiwszy się krótko, udał się w dalszą podróż do Petersburga. — W Harburgu pojawiła się w nocy z 16 na 17. t. m. straszna na-

wałność z piorunami, z których jeden wpadł do sali pewnego tańczącego zgromadzenia, zabił dwóch tańczących męszczyznów, i jedną panienkę, której ślub wkrótce nastąpić miał. — Armia cesarska we Włoszech składa się z 85,000 piechoty, i 15,000 kawalerii, oprócz 10 do 12,000 Piemontczyków. — Jeżeli (mowią angielskie pisma) w rozkazach wysłanych do naszych admirałów na morze śródziemne żadna nie zaszła odmiana, przeto armia francuzka eskortowana będzie z Egiptu do Francji przez flotę angielską. Przyczyną tego zapewne jest obawa aby wspomniona armia płynąc około Malty, nie wysadziła posiłków na tę wyspę. — Słychać, (donoszą z Wiednia,) iż podług umowy, pewien dwór Elektorski złączyć ma w przypadku potrzeby wszystkie swoje wojska z armią austryacką. Także głoszą, iż Arcy-Xiąże Karol wstąpi do Drezna, nim się uda do Pragi. Niektórzy przeznaczają mu za żonę Xiężniczkę Saską. — Pod Bazyleą założony będzie oboz dla 20,000 ludzi mających składać armią rezerwową. Oboz ten uzbrojony będzie artylerją szwajcarską kommanderowaną przez szwajcarskiego Obywatela Haass. — W dolinie Motta w Szwajcaryi znaleziono na wielu miejscach wiele armat moskiewskich, które Moskale zakopali pod czas swej prętkiej retyrady. — Austriacki poseł w Petersburgu Hrabia Cobentzl nie ukazuje się już od 6 niedziel na dworze cesarskim. — Xiąże Fürstenberg posłany tam z Wiednia z doniesieniem o ślubie Wielkiej Xiężniczki Alexandry z Palatynem Węgierskim, nie miał jeszcze żadney audyencyi. — Według doniesień z Hamburga, Markis Luccesini ma udać się do Paryża w charakterze pełnomocnego i nadzwyczajnego. — Elektor Bawarski sam chce stanąć na czele swej armii przeciw Francuzom. — W Wiedniu zakładają się, że nim dwa miesiące upłyną oby-

watel Barthelemy przybędzie do Wiednia traktować o pokój z Cesarzem.

Obwieszczenie

Wprowadzenie wódki w Prusiech-Południowych i Nowo-Wschodnich palonej zakazane było do Prus Zachodnich, gdy jednakowoż teraz palenie wódki z żyta w prowincyi Prus Zachodnich zakazane jest, a rząd się obawiać trzeba, żeby tam wódki nie przybrało, przeto powodowało to Najjaśniejszego Króla Jmć Pana naszego najmiłostwiejszego do pozwolenia na wprowadzanie wódki z Prus-Południowych i Nowo-Wschodnich tak długo do Prus Zachodnich poki przerzeczony zakaz uchylonem znowu nie będzie. Od wódki z Prus-Południowych i Nowo-Wschodnich do Prus Zachodnich wprowadzonej opłacana być ma tylko taka akcyza iaka względem gorzałki w miastach Zachodnio-Pruskich postanowiona jest, to jest: po gr. dobr. 1 czyli gr. prusk. 3 denarów 14 akcyzy ordynaryjney i po fenigow 12 akcyzy handlowy od kwarty oprócz nadatku. Ponieważ zaś od gorzałki w miastach Prus-Południowych i Nowo-Wschodnich palonej już podatek konsumpcyjny opłacony, przeto ten podatek przy wprowadzeniu gorzałki w miastach Prus Zachodnich potrącony zostanie i tyle tylko dopłacić potrzeba ile do uzupełnienia akcyzy w miastach Prus Zachodnich postanowionej nie dostaie, od gorzałki zaś w gorzalniach wiejskich w Prusiech-Południowych i Nowo-Wschodnich palonej, do Prus Zachodnich na potrzebę miast bez cedui na przepuszczanie w prowadzonej trzeba opłacać po wyżej postanowioną akcyzę wraz z nadatkiem cło jednakowoż przy wychodzie w Prusiech-Południowych albo Nowo-Wschodnich opłacone w żadnym z tych wydarzeń potrącone nie będzie. Od gorzałki z Prus-Południowych i Nowo-Wschodnich do Prus Zachodnich na potrzebę wielką wprowadzonej opłacać się tylko będzie cło wychodowe w pierwszych prowincjach a w ostatniej, wcale nie. Co się publiczności do wiadomości i przyzwyczajenia obserwowania podaie. W Poznaniu dnia 15. Kwietnia roku 1800

Kamera Wojskowa - Ekonomiczna JK. Mci
Prus-Południowych.

Zgubione rzeczy. Dnia onegdajszego, to jest: dnia 22. t. m. zgubiłem kontrakt zawarty między mną oraz tutejszą ekonomiczną i wojskową Kameralą o plac moy za bramą Wroniecką przedanyjey za 11,000 zł. polsk. Ktoby go znalazł, raczy go oddać w ręce syna mego mieszkającego na Chwaliszewie pod numerem 39. W Poznaniu d. 25. Kwietnia roku 1800.

Jozef Zarliński.

Statio edictalis. Ponieważ Konsyliarz Kryminalny Labezysus, inteniem Fiskusa o to dopraszał się, aby przeciwko tym poddanym, którzy przeciwko przepisom patentu względem utrzymywania spokojności i porządku w prowincjach nowo-akwirowanych, pod dniem 9. Sierpnia 1796 wyda-

meo, do dnia 1. Grudnia 1796 w swoich posesyach nie znajdowali się, sprawa konfiskacyjna była rozpoczętą, i do tej proźby się skłonił, więc na mocy tego, 1) Urodz. Tomasz Lazowski, części dobr na Ihnatkach i Zaleszanach, w cyrkule Landratowskim Białostockim położonych, dziedzic. 2) Urodz. Szymon Ruszyński, części dobr Okolicy Korkocach, w cyrkule Mariampolskim położonej, współ-possessor. 3) Urodz. Kazimierz Dziekoński, części dobr Dziekonia, w cyrkule Białostockim położonej, dziedzic. 4) Urodz. Jan Lewicki, współ-possessor dobr Złotniki i przynależącego do nich folwarku Jachnowszczyzny, w cyrkule Białostockim sytuowanych. 5) Urodz. Leopold i Piotr Sorokowie bracia, współ-possessorowie dobr Ostrowek, w cyrkule Białostockim położonych. 6) Urodz. Sewerin Korwin Wyszowski, w Paryżu mający mieć swoje mieszkanie, współ-possessor części dobr we wsi Grondach, w cyrkule Łomżyńskim położonej. 7) Urodz. Tomasz Adam Downarowicz, współ-possessor dobr Pawłowice, w cyrkule Dąbrowskim położonych, zostający w korpusie Dąbrowskiego we Włoszech. 8) Urodz. Abraham Michałowski, części dobr Bohaniki, w cyrkule Białostockim położonych, possessor. 9) Urodz. Felicyan Herczak, części dobr na Feloczkach i Bilmach, w cyrkule Białostockim położonych, possessor. 10) Urodz. Jan Rokotański, części dobr Łęcze Samotach, w cyrkule Białostockim położonych, possessor. 11) Urodz. Faustyn Borzym, części dobr Borzymach, w cyrkule Drohickim położonych, possessor. 12) Urodz. Tomasz Smorczewski, części dobr Smorczewa, w cyrkule Drohickim położonych, possessor. 13) Urodz. Marcin Kryński, części dobr Krynkach Mikleskich, w cyrkule Drohickim położonych, possessor; którzy to wszyscy pomimo awokacyi w §. 4. Patentu w dniu 9. Sierpnia 1796 wydanego, wyrażonych, dotąd w swoich to posesyach nie stawili się, niniejszym wzywają się, ażeby do tychże ich posesyji natychmiast powrocili, i na terminie w dniu 18. Februarii roku przyszłego z rana o godzinie 9. w tutejszej Regencyi przed Deputowanym Regencyi konsyliarzem Moeller wyznaczonym osobicie, lub przez umocowanych i zupełnie zainformowanych plenipotentow, na których im proponują się kommissarze Justycyi Majewski i Szlesier, tudzież adwokatów Mielickiego i Michałowskiego, stawali, na żądanie przeciwko im zanieśioną odpowiadali, i wprowadzenie prawne, w przypadku nie stawiania zaś oczekiwali, że za przyzna-

iących się do żaloby względem konfiskacyi ich majątkow zanieśionej poczytani będą, według czego wszystkie majątek ich tu znajdujący się, i na potym onym przypaść mogący utracą, i Fiskusowi przysądzony zostanie. W ręście Urodz. Lazowskiemu, Dziekońskiemu, Lewickiemu, Sorokom braciom, Wyszowskiemu, Michałowskiemu i Horczakowi, których wysledzić ieszcze nie można było, którzy takż w Państwie Rossyjskim i Cesarzko Rzymskim mają possessyę, a za tym liczą się do poddanych w obydwóch Państwach possessyi mających, do ich woli zostawie się, dokazać swoy urząd i przebywanie w Moskiewskim lub Austriackim kordonie, i tym sposobem od konfiskacyi uwalniać się. Dan w Białymstoku dnia 24. Stycznia roku 1800.

Regencya JK. Mci Pruss-Nowo-Wschodnich.

Do żądzierzawienia. Dzierżawa gruntu i roli do szpitala S. Wawrzyńca należących, kończy się na S. Jan roku tego. Termin więc dalszey arędy, lub kiedyby ie kto sobie na kontrakt emphiteiczny trzymać życzył, wyznacza się na 23. i 30. tego i 14. miesiąca Maia, za każdą razą oiedenastey godzinie przed południem przed Urodzonym Jmć Panem Kriegsrathem Bucholtz przy Wrocławskiej bramie sub Nro 291, gdzie w ostatnim terminie naywięcey dającym też grunta będą oddane i po wyższej approbacyi znim kontrakt ma byđż zawarty. W Poznaniu dnia 9. Kwietnia roku 1800.

Dyrektoryum JK. Mci dla ubogich miasta tego.

Do sprzedania. Tutey na rynku pod Nrem 48 znajdujące się domostwo z chlewami i podwórzem do sukcesyi po ś. p. Maryi z Tauchmanow Myllerowey wdowie należące, które ogułem na zł. polsk. 670 urzędownie oszacowane, ma dla podziału na terminach dnia 27. Marea, 29. Kwietnia i na ostatnim terminie 29. Maia t. r. każdy raz przed południem o godzinie 10. na seshionalney izbie tuteyszego magistratu publicznie naywięcey podawającemu za gotowe pieniądze sprzedane byđż. Życzący sobie tegoż domu z przyległościami nabyć i będą zdolni nabycia ich, mogą się względem tego na wspomnionych terminach odezwać, podanie swoje do protokołu podać a naywięcey na ostatnim terminie podawający przybicia spodziewać się może; lecz na te podania, ktoreby po upłynieniu tych terminow podane byđż miały na nie żadnego daley nie będzie względu. Oraz się i realnych pretendentow do tegoż gruntu, gdy-

by się którzykolwiek znajdować mieli ninieyszym obwieszczeniem zapożywa, aby w onych terminach pretensye i prawa swoje do tegoż gruntu okazali i weryfikowali, lecz z przeciwney strony i za niestawieniem się upewnieni byli, iż z nimi oddaleni będą i będzie im względem tego wieczne milczenie zalecone. W Piaseczney Gorze dnia 14. Lutego roku 1800.

Szlachetny Koszutskich Patrymonialny urząd tuteyszy.

Do sprzedania. Izidorowi i Tekli Swiderskim rodzeństwa przynależąca, na mieyskim gruncie pod Czochorowski borem znajduiąca się płusa roli, tak iak i ostatniey tutey w mieście znajduiące się ieszcze niewybudowane domostwo przynależące, z ktorych pierwszą zł. polsk. 400 a ostatnie zł. polsk. 250 urzędownie oszacowano, mają na terminie dnia 26. Marca, 28. Kwietnia i na terminie ostatnim 26. Maia t. r. zawżdy o godzinie 9. przed południem tutey na sądowey izbie publicznie naywięcey podawającemu za gotowe pieniądze grubą monetą dla długow sprzedane byđż. Chcący kupna, którzy tę rolę i dom posiadć zdolni są, mogą się względem tego na wspomnionych terminach odezwać, podanie swoje do protokołu podać, a naywięcey podawający na ostatnim terminie przybicia się spodziewać; lecz na te podania, ktoreby po upłynieniu tych terminow podane byđż miały, daley na nie żadnego względu nie będzie. Oraz się i ci, gdyby się którzykolwiek znajdować mieli realni pretendenci tegoż gruntu, publicznie zapożywaią przez to, aby swoje pretensye i prawa na wżwyż wyznaczonych terminach do obu gruntow okazali i weryfikowali, lecz z przeciwney strony i za niestawieniem się upewnieni byli, iż z ich ktoremikolwiek realnymi pretensyami na oba grunta oddaleni będą, i będzie im dla tego wieczne milczenie zalecone. W Gostynie dnia 8. Lutego roku 1800.

Burmistrz i urząd tuteyszy.

Do sprzedania. Do sprzedania placu do miasta należącego przy Regencyiney budowli będącego 11½ kwadratowych prętow obszernego inclusive muru są trzy termina do licytacyi, to iest 1go 8go i 19. Maia r. b. przed południem o godzinie 11stej w naszej seshionalney izbie przed JPanem Radzcą Schoenfeld wyznaczone, na ostatnim zaś terminie powyższy plac więcey dającym dostać się ma. W Poznaniu dnia 18. Kwietnia 1800.

Magistrat JK. Mci Pruss-Południowych.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.